

Sygn. akt II Ka 356/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 21 sierpnia 2013 r.**

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Wojciechowski (spr.)

Sędziowie: SSO Marcin Świerk

SSO Grażyna Artymiak

Protokolant: st.sekretarz sądowy Ewa Gronko

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie – Renaty Stopińskiej-Witkowskiej oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego (...) Stowarzyszenie Ochrony (...)

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 sierpnia 2013 r.

sprawy **P. P. (1)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 35 ust. 1 a w zw. z art. 6 ust. 2 pkt. 11 ustawy o ochronie zwierząt

na skutek apelacji wniesionej przez Prokuratora Rejonowego w Rzeszowie

od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z dnia 8 kwietnia 2013 r., sygnatura akt X K 880/12

I. **uchyla** zaskarżony wyrok i na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 pkp w zw. z art. 1 § 2 kk **umarza** postępowanie o czyn zarzucony oskarżonemu,

II. kosztami procesu **obciąża** oskarżonego.

Sygn. akt II Ka 356/13

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2013 r. sygn.akt. X K 880/12 uznał oskarżonego P. P. (1) za winnego tego, że w dniu 22 października 2011 r. w R. przy ul. (...), będąc właścicielem psa rasy jamnik maści czarnej podpalanej, znęcał się nad nim poprzez jego porzucenie tj. występku z art. 35 ust. 1 a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 1997 roku nr 111 poz.724 z późn. zm.) i za to na mocy powołanego przepisu skazał go na karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych grzywny przyjmując wysokość jednej stawki dziennej za równą kwocie 10 zł.

Na mocy 35 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz. U. z 1997 roku nr 111 poz. 724 z późn. zm.) orzeczono przepadek psa rasy jamnik o imieniu (...) maści czarnej podpalanej na rzecz Skarbu Państwa.

Na mocy 35 ust. 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz. U. z 1997 roku nr 111 poz. 724 z późn. zm.) orzeczono wobec oskarżonego nawiązkę w kwocie 500 zł na rzecz (...) Stowarzyszenia Ochrony (...).

Na mocy art. 627 kpk zasądzono od oskarżonego na rzecz oskarżyciela subsydiarnego – (...) Stowarzyszenia Ochrony (...) kwotę 576 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i na mocy art. 628 ust. 2 kpk rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 zł tytułem zryczałtowanych kosztów postępowania, z których uiszczenia oskarżyciel subsydiarny był zwolniony.

Apelację od powyższego wyroku wniósł Prokurator Rejonowy w Rzeszowie, który zaskarżył go w całości, zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 35 ust. 1a w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 11 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt, polegającą na błędnej ocenie, że zachowanie oskarżonego P. P. (1) polegające na oddaniu psa do schroniska jest porzuceniem i stanowi realizację tego przestępstwa, podczas gdy prawidłowa ocena całokształtu zachowania oskarżonego prowadzi do wniosku przeciwnego.

W konkluzji autor apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji lub uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

### **Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:**

Skuteczność apelacji polega na tym, że zainicjowana jej wniesieniem kontrola odwoławcza doprowadziła do wydania orzeczenia odmiennego co do istoty. Rozstrzygnięcie to nie jest wszakże pochodną zasadności krytyki zaskarżonego wyroku ze strony skarżącego.

We wstępnej części uzasadnienia słuszne będzie poczynienie kilku uwag dotyczących układu redakcyjnego oraz zawartości normatywnej ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz.U. 2013.856), a także wynikających z tego następstw, gdyż rzutowały one na przekonanie Sądu odwoławczego co do głównego nurtu postępowania, za jaki niewątpliwie postrzegać trzeba zakres odpowiedzialności karnej oskarżonego.

I tak, wskazany powyżej akt prawny za przejaw znęcania się nad zwierzętami uznaje porzucanie zwierzęcia, a w szczególności psa lub kota przez właściciela bądź przez osobę, pod której opieką zwierzę pozostaje, o czym stanowi art. 6 ust 2 pkt 11 ustawy. Od razu też stwierdzić wypada, że żadnych trudności z właściwym odkodowaniem i rozumieniem tej normy nie miał wnoszący apelację, ani też Sąd orzekający.

Z kolei, poza zakresem art. 4, zawierającym wyjaśnienie niektórych pojęć użytych na gruncie ustawy o ochronie zwierząt, pozostawione zostało wyrażenie „porzucenie”, z czego można zasadnie wnioskować, że ustawodawca nie nadal mu szczególnego znaczenia, w szczególności zaś odmiennego od tego, które staje się możliwe do ustalenia jako rezultat zastosowania wykładni języka powszechnego. Nie od rzeczy będzie przeto przypomnienie, że „porzucenie” to rzeczownik utworzony od bezosobowej formy czasownika „porzucać”, który między innymi oznacza: „opuścić, zostawić kogoś, coś, rozstać się z kimś, czymś, odstąpić” (Słownik Języka Polskiego PWN pod redakcją naukową prof. M. Szymczaka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995 r., tom 2, str.796).

Podkreślić też warto, że w sprawach nieuregulowanych w ustawie do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy, co wynika wprost z brzmienia art. 1 ust 2 omawianego aktu prawnego. W uwarunkowaniach niniejszej sprawy doniosłością odznacza się art. 180 kc, który stanowi, iż właściciel może wyzbyć się własności rzeczy ruchomej poprzez to, że w tym zamiarze rzecz porzuci. Dzieje się tak dlatego, gdyż ustawa o ochronie zwierząt nie zawiera przepisów cywilnoprawnych regulujących własność zwierząt, a zwłaszcza wypadki utraty tego prawa. Pozostawiając na uboczu sporne w doktrynie prawa cywilnego zagadnienie charakteru prawnego wyzbycia się własności rzeczy ruchomej poprzez porzucenie, odnotować wypada, że wymaga ono łącznego spełnienia dwóch przesłanek, a mianowicie faktycznej czynności pozostawienia rzeczy (rozstania się z nią) oraz wyrażenia zamiaru zrzeczenia się własności.

Powracając w realia rozpoznawanej sprawy skonstatować trzeba, że – w świetle racji wyartykułowanych we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia – wykluczona stała się akceptacyjna ocena Sądu odwoławczego dla zapatrywania skarżącego, jak też wyjaśnień oskarżonego, których wspólną cechą jest twierdzenie, jakoby pozostawienie psa w schronisku dla zwierząt samo z siebie nie stanowiło porzucenia zwierzęcia, a tym samym

skutkowało zdekompilowaniem ustawowych znamion typu czynu zabronionego z art. 35 ust 1 a ustawy o ochronie zwierząt. Rzecz bowiem w tym, iż zarówno odwołanie się wyłącznie do dyrektywy języka powszechnego, jak również uzupełnienie jej o cywilistyczne ujęcie utraty prawa własności ruchomości poprzez porzucenie, doprowadziły Sąd Okręgowy do klarownej, aczkolwiek odmiennej (a wręcz przeciwnej) konkluzji. Otóż, przy ocenie czy konkretny przypadek rozstania się właściciela ze zwierzęciem może być kwalifikowany jako porzucenie (stanowiące ex lege przejaw znęcania się nad tą istotą żyjącą) relewantne znaczenie zyskuje jedynie fakt wyzbycia się posiadania zwierzęcia (niewątpliwy i zresztą niekwestionowany przez strony w uwarunkowaniach sprawy) oraz określony stosunek psychiczny człowieka do tej czynności zawierający w sobie chęć utraty własności zwierzęcia (ujawniony w wyjaśnieniach oskarżonego, a także potwierdzony uzewnętrznionymi przejawami jego działania). Natomiast okoliczności w jakich zwierzę zostało pozostawione przez dotychczasowego właściciela zachowują doniosłość w aspekcie (ewentualnego) wnioskowania co do zamiaru towarzyszącego tej osobie, jednakże dla bytu „porzucenia” obojętne jest czy do rozstania doszło w warunkach zapewniających zwierzęciu ochronę i opiekę (w tym ze strony jednostki powołanej specjalnie w tym celu), czy też nie. Z punktu widzenia prawnokarnego wartościowania owe okoliczności bez wątpienia rzutować będą również na ocenę stopnia społecznej szkodliwości (karygodności) czynu, a następnie – w układzie procesowym odznaczającym się wydaniem wyroku stwierdzającego winę – także na kwestię właściwego doboru środka reakcji prawnokarnej w związku z popełnieniem przestępstwa (do czego przyjdzie jeszcze wrócić w dalszym fragmencie uzasadnienia).

W podsumowaniu tej części rozważań należy więc wyrazić aprobatę dla stanowiska Sądu Rejonowego odnośnie do zrealizowania przez oskarżonego ustawowych znamion czynu zabronionego statutowanego w art. 35 ust 1 a ustawy o ochronie zwierząt.

Z drugiej strony zastrzeżenia Sądu odwoławczego, i to o fundamentalnym wręcz charakterze, budzi dokonana przez Sąd I instancji ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu.

Pisemne motywy zaskarżonego wyroku stwarzają racjonalne podstawy do przyjęcia, że w tej mierze Sąd orzekający wziął pod uwagę rodzaj i charakter naruszonych dóbr, chociaż nie wskazał o jakie konkretnie dobra chodziło, odstępując przy tym od przedstawienia jakiegokolwiek argumentacji dotyczącej się wpływu komentowanej okoliczności na finalne przekonanie Sądu Rejonowego, że stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu jest wysoki. Tymczasem przedmiotem ochrony art. 35 ust 1 a ustawy o ochronie zwierząt jest wolność od odczuwania przez zwierzę zbędnego bólu i cierpienia. W hierarchii dóbr prawem chronionych owa wolność nie odznacza się wprawdzie bagatelnością, aczkolwiek z pewnością nie ma też roli wiodącej, lokalizując się na poziomie przeciętności. Z tego też względu rodzaj i charakter dobra naruszonego przez oskarżonego nie uzasadnia przekonania, iżby stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu osiągnął poziom wysoki, jak przyjął Sąd I instancji. Stwierdzenie to jest o tyle godne wyeksponowania, że dotyczy jedynej spośród okoliczności wymienionych w art. 115 § 2 kk, do której odniósł się Sąd Rejonowy, gdyż pozostałe - wyszczególnione w uzasadnieniu orzeczenia poddanego kontroli instancyjnej - w postaci właściwości i warunków osobistych sprawcy oraz sposobu jego życia przed popełnieniem przestępstwa (w tym dotychczasowa niekaralność) nie mieszczą się w katalogu przesłanek, które winny być brane pod uwagę przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu. Dlatego sposób procedowania Sądu orzekającego w omawianym zakresie postrzegać trzeba jako obarczony obrazą wskazanego powyżej przepisu prawa materialnego. Podobnie rzecz się ma z pominięciem przez Sąd I instancji pozostałych (poza rodzajem i charakterem naruszonego dobra) okoliczności, o których traktuje art. 115 § 2 kk.

Komentowane uchybienie, którego dopuścił się Sąd Rejonowy nie implikuje konieczności podjęcia rozstrzygnięcia o charakterze kasatoryjnym z następczym ponowieniem postępowania rozpoznawczego, gdyż zebrane w sprawie dowody i poczynione na ich podstawie ustalenia faktyczne pozwalają Sądowi odwoławczemu na wydanie orzeczenia kończącego postępowanie, tyle że odmiennego co do istoty.

Idzie bowiem o to, że – zachowując w polu widzenia argumenty wyrażone uprzednio co do rodzaju i charakteru naruszonego dobra – jako niewielki ocenić należy rozmiar wyrządzonej szkody, zważywszy na pozostawienie zwierzęcia w warunkach zapewniających mu właściwą ochronę i opiekę, który odnosić można do ujemnych

następstw wynikających ze zmiany osób przebywających dotychczas w towarzystwie psa. W kontekście „sposobu i okoliczności popełnienia czynu” niepodobna nie dostrzec, że działanie przedsięwzięte przez oskarżonego w dniu 22.10.2011r. stanowiło zamknięcie kilkumiesięcznych starań obliczonych na znalezienie zwierzęciu nowego właściciela gwarantującego nie tylko odpowiednie warunki bytowania, lecz także poszanowanie, ochronę i opiekę (o czym świadczy w sposób dobitny zamieszczanie stosownych ogłoszeń, czy też nawiązanie kontaktu ze schroniskiem dla zwierząt), które to zachowanie z jednej strony miało uzasadnioną i poważną przyczynę w postaci stanu zdrowia wspólnego małoletniego dziecka małżonków P. (determinowanego alergią na sierść psa), a z drugiej podyktowane zostało bezskutecznością aktywności ukierunkowanej na przeniesienie własności psa na podstawie stosunku zobowiązaniowego, zaś opuszczenie psa odbyło się w obrębie schroniska dla zwierząt. Natomiast w aspekcie „postaci zamiaru i motywacji sprawcy” Sąd odwoławczy dostrzega potrzebę zwrócenia uwagi, że oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim (gdyż tylko ta forma zyskuje rację bytu w odniesieniu do zarzucanego mu czynu), jednakże zrealizował on czynność sprawczą będąc w szczególnej sytuacji motywacyjnej wynikającej z ewidentnej i doniosłej znaczeniowo kolizji wartości, a to troski o zdrowie dziecka oraz relacji ze zwierzęciem przebywającym od kilku lat w jego towarzystwie, która w rozumieniu powszechnym zasługuje na uprzywilejowane potraktowanie.

W świetle zaprezentowanych powyżej uwag w ocenie Sądu Okręgowego wypadkowa okoliczności przedmiotowych i podmiotowych decydująca o stopniu społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu nie przekroczyła poziomu znikomości w rozumieniu art. 1 § 2 kk, czego procesową konsekwencją było uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania (znalazło to wyraz w pkt I wyroku).

Ponadto obciążono oskarżonego kosztami procesu, jako że odpowiednie zastosowanie – z mocy art. 640 kpk – regulacji normującej zasady ponoszenia kosztów w sprawach z oskarżenia prywatnego w razie umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 kpk również w sprawach z oskarżenia publicznego, w których to oskarżyciel posiłkowy wniósł akt oskarżenia, oznacza, że tego rodzaju sprawach, przy takim umorzeniu postępowania, koszty procesu ponosić będzie zawsze oskarżony (por. wyrok SN z dnia 9.12.2010 r. IV KK 256/10, Biul. PK 2011/1/7). Rzeczą Sądu I instancji będzie natomiast ustalenie wysokości kosztów należnych Skarbowi Państwa, jak też oskarżycielowi posiłkowemu subsydiarnemu.

Wyrok Sądu Okręgowego znajduje oparcie – poza przepisami wskazanymi w części dyspozytywnej – w art. 437 § 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 1 kpk oraz art. 640 kpk w zw. z art. 629 kpk i art. 628 kpk.